

drogami. My uczestniczyliśmy w przekazywaniu pewnych wartości na Skarb Państwa. Powód dokonał wpłaty, która wynosiła ok. 6 mln starych zł. Został wyrzucony w połowie 1989r. za brak wpłat, bo nie dopełnił warunków umowy. My wiemy, gdzie są nasze pieniądze. Spółka nie wykupiła wszystkich gruntów na budowę osiedla w 1986 – 1990r. Spółka wykupiła 93% gruntów, bo były procesy spadkowe. W późniejszych latach Spółka wykupiła 7% i kwotowo było to dużo więcej, i mogło być to ok. 50% tego co wydała Spółka. Nie jest prawdą, że jeśli ktoś twierdzi, że za jego pieniądze zostały wykupione grunty. Ja miałem również 600 mln starych złotych wpłacone w 1990r. i za to wszyscy wiedzieliśmy, że mamy tzw. „zieloną trawę”. To nie były wpłaty na koszty budowy mieszkań. Ja na koszty mieszkania musiałem wydać dodatkowo 100 tys. nowych złotych na tym gruncie, który Spółka mogła mi udostępnić. Za 6 mln starych złotych to my mieliśmy kawałek zielonej łąki, na której można się było budować. Nikt nie mógł uzyskać mieszkania za 6 mln starych złotych. Jak ja bym sobie przeliczył wskaźnikami waloryzacji to bym miał teraz miliardy złotych. My wpłacaliśmy do Zespołu, a roszczenie jest do Spółki. Nikt pieniędzy do Spółki nie wpłacał. Powód był świadomy wszystkiego. Był członkiem Przedstawicieli. Powód był prominentnym działaczem ruchu młodzieżowego. My swoją pracą spowodowaliśmy, że 3000 osób zostało zaspokojone. Grunty zostały zakupione, ale my włożyliśmy swoje pieniądze w budowę oczyszczalni. Każdy kto włożył 100 tys. nowych złotych w budownictwo ogólne jest teraz beneficjentem, a kto nie chciał, to rzuca się teraz na dobra, które w większości są teraz państwowe. Grunty, które są w księgach wieczystych figurują jako własność Spółki i przeszły na drogi z mocy prawa. Była kwestia beneficjentów i pokrzywdzonych. Był teren przeznaczony do budowy i kto chciał to robił, a kto nie chciał to nie robił. Nie Zespół budował. Zespół pomagał zorganizować się grupom przyszłych właścicieli i te osoby wynajmowały przedsiębiorstwa. Oni pokrywali koszty, ustalali harmonogram wpłat. My budowaliśmy taniej, bo sami ponosiliśmy koszty. Trzeba było